

**Janusz Zatoń (1974 r.)**  
**prezes Odlewni Żeliwa Wulkan S.A.**

Uczelnia dała mi zawód i wprowadziła w dorosłe życie. Nauczyła umiejętności współżycia i współpracy z innymi ludźmi. Poza tym w trakcie studiów wydorostałem.

W pamięci najlepiej zachowałem pierwszy kontakt z uczelnia: egzamin wstępny. Nie miałem bowiem z sobą żadnego dowodu tożsamości i egzaminujący musieli chodzić do dziekanatu po moje świadectwo maturalne, by sprawdzić moja tożsamość. Za młody byłem na dowód, nie miałem jeszcze 18 lat , a w legitymacji szkolnej było zdjęcie, gdy miałem 14 lat. Wstydzilem się pokazać legitymacji.

Drugi ważny moment to obrona pracy dyplomowej i postać mojego promotora – byłego rektora uczelni Jana Grajcara, który był nie tylko wspaniałym nauczycielem ale i wyjątkowym człowiekiem.

Kontakty z innymi absolwentami Politechniki mają dla mnie bardzo duże znaczenie. Jesteśmy z tego samego „stada”, wychowani przez tych samych ludzi. Mamy wiele wspólnych cech. Należę do Stowarzyszenia Wychowanków P.Cz. i cenie sobie spotkania z jego członkami.

przedruk z Życia Częstochowskiego z dnia 1-3.10.2004 r.